

KS. EDWARD WALEWANDER  
Towarzystwo Naukowe  
KUL Jana Pawła II



## PROFESOR NA UNIWERSYTECIE – DROGI SPEŁNIENIA. NA KANWIE WŁASNEGO ITINERARIUM

Dwa ostatnie podwójne numery „Przeglądu Historyczno-Oświatowego” były w dużej mierze poświęcone badaczom zajmującym się historią wychowania i myśli pedagogicznej (2021, nr 1–2). Szerzej przedstawiono też dorobek prof. Wiesława Jamrożka (2021, nr 3–4, s. 118–149).

Sądzę, że warto kontynuować tę dobrą inicjatywę. Dlatego jako jeden z wywołanych do tablicy (por. Meissner, Ślęczka, 2021, s. 60–89) pozwalam sobie na pewną sugestię. Chciałbym mianowicie pokusić się o jakieś własne przemyślenia na temat procesów, jakie towarzyszą spełnianiu się karier profesorskich na wyższych uczelniach. Może celowe będzie odwołanie się także do osobistych doświadczeń na uniwersytecie i poza nim, co będzie można uczynić, sięgając do własnego dorobku. Jest to o tyle bardziej celowe, że streszcza się on głównie w tematyce związanej z historią wychowania i ogólnej myśli pedagogicznej.

Wielka ilość ukazujących się studiów z dziedziny tu poruszonej – dodać trzeba gwoli prawdy, nie zawsze wysokich lotów – po prostu narzuca konieczność dokonywania od czasu do czasu przeglądów i sugerowania ocen na użytek adeptów pedagogiki oraz dziedzin pokrewnych. Daje to także okazję do generowania nowych tematów, zwłaszcza dotyczących badań najnowszych.

### I. DROGA DO PROFESURY

W kulturze europejskiej osoba profesora pracującego na uniwersytecie długo cieszyła się powszechnym uznaniem i szacunkiem. Potwierdzają to różne świadectwa nie tylko osób ze środowisk wyższych uczelni, ale także autorów wspomnień, w tym znanych powieściopisarzy, niekoniecznie, by tak napisać, zawodowo związanych z tymi środowiskami.

Hugo Steinhaus, wybitny matematyk, przed II wojną światową profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po wojnie zaś związany z Uniwersytetem

Wrocławskim, etymologię słowa *profesor* wyprowadzał z łacińskiego czasownika *profiteor*, *profiteri*, znaczącego *jawnie coś wyznawać i odważnie deklarować swą postawę*. W swoich *Wspomnieniach i zapiskach* dał liczne przykłady takich właśnie profesorów-wyznawców, którzy cieszyli się niekwestionowanym uznaniem (Steinhaus, 1992, s. 498–501).

Henri-Frédéric Amiel, szwajcarski pisarz, filozof i mistyk, w swoim *Dzienniku intymnym*, który spisał w drugiej połowie XIX stulecia, dużo miejsca poświęcił między innymi temu, kim powinien być profesor dla swoich studentów. Jego przemyślenia są warte przypomnienia: *Chcę dla nich jedynie światła w skomplikowanym i trudnym przedmiocie. Za bardzo szanuję siebie i ich, żeby pozwalać sobie na retorykę. Moja rola to pomóc im zrozumieć. Wykład naukowy musi przede wszystkim być jasny, kształcący, dobrze zbudowany, przekonujący. Nie chodzi o to, żeby schlebiać studentom, ani o popis profesora, ale o poważne studium i gruntowne przedstawienie problemu. Ustępstwo w tym punkcie wydaje mi się wygodną nikczemnością. Mam wstręt do wszelkiego wymuszania i omamiania. To ciskanie w oczy, kokieteria i podstęp. Profesor jest kapłanem w swoim przedmiocie, oddaje mu honory z powagą i w skupieniu* (Amiel, 1977, s. 237; Por. także: Prus, 20.10.1901, cyt. za: Prus, 1901–1910, 1987, s. 12)<sup>1</sup>.

Z kolei Eliza Orzeszkowa, jedna z najwybitniejszych powieściopisarek polskiego pozytywizmu, w swojej do niedawna bardzo poczytnej nowelce pt. *Panna Antonina*, ukazującej niełatwą drogę życia nauczycielki z powołania, wyznała bez ogródek: *Raz tylko przez całe moje życie zdarzyło mi się spotkać profesora uniwersytetu... Miałam wtedy już lat ponad trzydzieści i o mało, o mało, żem przed człowiekiem tym nie ukłękła. Mąż nauki! Pokolenie młode do gwiazdy wiedzy prowadzi. Śmieli się wtedy wszyscy ze mnie, mówili, że pomiędzy nimi bywają tacy i owacy. A mnie co do tego? Kapłan nauki i – koniec. Wtedy też na człowieka tego patrząc, pomyślałam sobie: „Gdybym to ja na jego miejscu była”. Aż mi się w głowie od myśli tej zakręciło! Gdzie tam mnie, mizernemu robakowi, o takim szczęściu myśleć! Ale potem przyszło mi do głowy, że gdybym miała córki... (Orzeszkowa, 1949, s. 14; Por. Żeromski, 1997, s. 16–19). W myśli dodała pewnie, że tak pokierowałyby ich kształceniem, żeby każda mogła zasiąść na „katedrze profesorskiej”.*

Z wnikliwych obserwacji środowiska naukowego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, jakie w okresie międzywojnia prowadził młody wówczas chłopiec (urodzony w 1926 r.), później uznany pisarz Tadeusz Konwicki, powstało takie oto niecodzienne jego wyznanie: *Za mego dzieciństwa profesor uniwersytetu znaczył najwyższe wtajemniczenie człowieczeństwa. Ja już nie biegalem za wojskiem. Ja biegalem za profesorami* (Konwicki, 1982, s. 318).

Znamienne są również wyznania Genadiusza Szymanowskiego, białoruskiego z pochodzenia polityka okresu II Rzeczypospolitej, który tak pisał o swoich

<sup>1</sup> Podobnie wyznał profesor historii literatury Leonard Sowiński. Według niego *profesorowie powinni podawać słuchaczom swoim ostatnie słowo nauki, jak przyrządzoną ostatecznie potrawę. [...] Nauka uniwersytecka wymaga samostnej pracy; profesorowie zaś powinni przede wszystkim wskazywać jej drogi właściwe* (Sowiński, 1961, s. 237).

studiach w Rosji: *Instytut Handlowy w Moskwie, w którym studiowałem ekonomię, skupiał profesorów najlepszych w całej Moskwie. Z Instytutu wyniosłem wielki respekt dla profesora wyższej uczelni. Profesor wyższej uczelni był dla mnie autorytetem nieomylnym, osobą wyższego rzędu, nie podlegającą żadnej krytyce i otoczoną nimbem. Taki mój stosunek do profesora wyższej uczelni przetrwał aż do chwili, kiedy zobaczyłem profesora Rybarskiego<sup>2</sup> na trybunie sejmowej. Nie pamiętam, na jaki temat przemawiał. Prawdopodobnie przeciwko rządowi, bo tak się unosił, pienił i parskał złością, że u mnie cały nimb, którym otaczałem postać każdego profesora wyższej uczelni, rozwiął się, znikł na zawsze. Mam o to do prof. Rybarskiego żal* (Szymanowski, 1998, s. 143)<sup>3</sup>.

Proces owego „rozwiwania się” nimbu profesorskiego rozpoczął się wszelako znacznie wcześniej, jeszcze w XIX stuleciu, i postępował sukcesywnie mimo jednoczesnego, wciąż żywego szacunku dla uniwersyteckich profesorów w szerokich kręgach społecznych (Por. Dawid, 2002, *passim*). Warto poznać tło tego procesu przynajmniej u nas, w Polsce. Istną kopalnią wiedzy o życiu w Polsce pod zaborami i w okresie II Rzeczypospolitej są chociażby niedawno wydane pamiętniki Henryka Ciecierskiego. Jest w nich mowa także o zwyczajach uniwersyteckich. Znajdziemy tam również niejedną wzmiankę wręcz o wykpiwaniu profesorów. Ciecierski wspominał: *W Rosji, a czasem i na naszych wschodnich Kresach, oficerowie, część czynowników, a nieraz i zwykli śmiertelnicy, gdy była mowa o jakimś człowieku nauki lub słuchaczu wyższej uczelni, wyrażali się lekceważąco, pogardliwie machając ręką: „Kakoj tam profesor! Kakoj tam student!* (Ciecierski, 2013, s. 694–695; por. Sowiński, 1961, s. 241).

Wiek XIX odznaczał się, jak wiadomo, szczególnym szacunkiem dla nauki i ludzi nauki. Natomiast w następnym stuleciu ów prestiż wciąż się obniżał. *Pierwsi zawinili Niemcy* – stwierdza z ironią wspomniany już Tadeusz Konwicki. – *To oni stworzyli nowoczesną naukę i oni ją zaraz przedrzeźnili. Dali światu profesorów bakteriologii i profesorów od napisów w latrynach, profesorów atomistyki i profesorów obyczajów burdelowych, profesorów od moralności i profesorów od ludobójstwa. Ale oni też pierwsi ostrzegli współczesnych: „Vier und zwanzig Professoren – Vaterland, du bist verloren!”* (Konwicki, 1982, s. 318)<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Chodzi tu o prof. Romana Franciszka Rybarskiego (1887-1942), ekonomistę, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, polityka endeckiego i posła na Sejm RP.

<sup>3</sup> Podobnie konstatawał w 2017 r. wybitny rusycysta, prof. Jan Orłowski: *Bycie profesorem to powołanie i zobowiązanie społeczne. Kiedy dzisiaj słyszę w mediach zacietrzewionych pieniaczy politycznych z tytułami profesorskimi, jak nie stroniąc od wulgarnego języka i obraźliwych inwektyw, zwalczają swoich przeciwników, to myślę wtedy: czy nie wstyd wam hańbić godność tytułu profesora i deptać zasady kultury akademickiej?* (Orłowski, 2017, s. 27–28).

<sup>4</sup> Jest to nawiązanie do historii Niemiec. 18 maja 1848 r. we Frankfurcie nad Menem w znanym kościele pw. św. Pawła nastąpiło otwarcie tzw. Parlamentu Frankfurckiego, czyli Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego. Za główne jego zadanie uznano utworzenie centralnych władz przyszłych zjednoczonych Niemiec, czyli odnowionej (lub raczej nowej) Rzeszy. Parlament liczył formalnie 831 deputowanych. Ostatecznie jednak mandaty przyjęło 585 członków, w tym aż 550 z wykształceniem akademickim. Wśród nich było ponad 200 prawników. Wielu akademików było profesorami uniwersyteckimi, jakoby mniej zorientowanymi w życiu codziennym. Stąd owa powtarzana do dziś ironia.

W Polsce po II wojnie światowej na znaczną dewaluację autorytetu profesora uniwersytetu złożyło się niewątpliwie kilka przyczyn, przede wszystkim jednak ogromne straty, jakie poniósł polski świat nauki w czasie niemieckiej i sowieckiej okupacji w latach wojny i po jej zakończeniu, w nowej, komunistycznej rzeczywistości Polski.

Przed wszystkim w początkach powojennej odbudowy placówek naukowych zbyt mało było takich postaci, które mogłyby przynajmniej usiłować przekazać młodemu pokoleniu nasze piękne tradycje uniwersyteckie czy, ogólnie, akademickie. Tworzono poza tym nazbyt wiele nowych wyższych uczelni o najrozmaitszym charakterze i zadaniach. Ściągano do nich całe rzesze młodzieży, dla której opracowywano nader drobiazgowy, ścisły program studiów, upodabniając przez to nominalne szkoły wyższe do szkół średnich. Nierówne zdolności i kwalifikacje młodzieży przyjmowanej na studia musiały poza tym z konieczności obniżyć wymagania, a tym samym poziom naukowy uniwersytetów i innych szkół wyższych.

Nadto dla władzy koniecznością stało się tworzenie nowej kadry profesorskiej, podporządkowanej wymogom politycznym i ideologicznym. Przygotowanie zaś pełnowartościowego profesora to proces długi, wymagający przede wszystkim zaangażowania „mistrza”. Po wojnie zaś takich mistrzów było jak na lekarstwo. W dodatku niejeden z nich otrzymał od władz komunistycznych tak zwany wilczy bilet z racji nieprzystosowania się do wymogów komunistycznych. Braki w kadrze profesorskiej łatano tak zwanymi docentami „ustępu” – chodziło o odpowiedni ustęp ustawy o szkolnictwie wyższym. To właśnie te postaci zaważyły w znaczącym stopniu na upadku autorytetu kadry naukowej wyższych uczelni.

Przed powojennym pokoleniem profesorów stało trudne zadanie, by mimo często niewielkich możliwości sprostać wszystkim powinnościom tej profesji i reprezentować na wyższych uczelniach obowiązujące w niej kulturę i godność<sup>5</sup>. Szczęściem dla ówczesnych wyższych uczelni było to, że reżim był zmuszony tolerować starą kadrę, zresztą dość już nieliczną, która jednak do czasu jej ostatecznej eliminacji zdołała, dzięki Bogu, dać początek kolejnemu pokoleniu uczonych z prawdziwego zdarzenia. Pośród nich nie brakowało niedawnych tak zwanych volksdocentów (nawiązanie oczywiście do volksdeutschów...), gdyż niektórzy z nich na szczęście zrozumieli, że mądrość nie bierze się z nominacji.

## II. ITINERARIUM UNIWERSYTECKIE KS. EDWARDA WALEWANDRA<sup>6</sup>

Autor niniejszego tekstu, Edward Walewander, po ukończeniu zwykłych stopni edukacji, czyli szkoły podstawowej i średniej, odbył regularne studia

---

<sup>5</sup> Por. ciekawe wspomnienia na ten temat m.in. Janusza Pajewskiego, profesora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (Pajewski, 1983, s. 202–209). Podobnie wspominał po latach Jan Ernst, profesor UMCS (Ernst, 1988, s. 134 i 140–141).

<sup>6</sup> Ta część artykułu to zmieniona wersja tekstu pt. *Sylwetka profesora w perspektywie czasu* opublikowanego w pracy zbiorowej *Nauczyciele. Szkice portretów uczonych i nauczycieli* (Królikowska, Falkowska, 2018, s. 11–24).

filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie, acz magisterium z teologii uzyskał na Leopold-Franzens-Universität w Innsbrucku (1974) i tam też w 1978 r. obronił doktorat (druk: *Echa Powstania Styczniowego w prasie austriackiej* (1989) oraz *Die österreichische Presse und der polnische Januaraufstand* (1991). W Innsbrucku również 25 stycznia 1974 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Opilio Rossiego, wówczas arcybiskupa, nuncjusza apostolskiego w Austrii, później kardynała<sup>7</sup>.

Po zakończeniu studiów został wikariuszem w parafii katedralnej w Lublinie, a od 1979 do 1983 r. – prefektem studiów w macierzystym Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie.

Od 1 października 1980 r. rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w KUL – prowadził wykłady z historii Kościoła nowoczesnego. W latach 1983–1985 był starszym asystentem, później adiunktem (do 1995 r.) w międzywydziałowym Instytucie Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Od września 1990 do marca 2005 r. był też dyrektorem tego Instytutu.

Habilitował się w KUL w 1995 r. na podstawie rozprawy *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku* (1994; wyd. II – 1996).

Na początku października 1996 r. został zatrudniony w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych KUL, od 1997 r. na stanowisku profesora KUL. Od 1997 r. aż do emerytury w 2018 r. był w tymże Instytucie kierownikiem Katedry Pedagogiki Porównawczej<sup>8</sup>.

W 2009 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych.

Od czasu zatrudnienia w Instytucie Pedagogiki KUL prowadził seminarium magisterskie i doktoranckie. Wypromował 215 magistrów i 10 doktorów. Pod jego kierunkiem powstało też 29 prac licencjackich w Puławskiej Szkole Wyższej.

W badaniach naukowych ks. E. Walewandra można wyróżnić cztery nurty: pedagogika chrześcijańska i studia nad problematyką polonijną oraz duchowość chrześcijańska oraz historia Kościoła i wychowania.

## A. PEDAGOGIKA CHRZEŚCIJAŃSKA

W nurcie pedagogiki autor podjął pionierskie na polskim gruncie badania i studia nad pedagogiką chrześcijańską, która nie jest tożsama z pedagogiką laicką. Na początku XX w. na Uniwersytecie Katolickim w Lowanium z pedagogiki ogólnej wyodrębniono mianowicie nurt nazwany pedagogiką chrześcijańską (*la pédagogie chrétienne*), a z niej kolei także pedagogikę kościelną, katolicką. Oczywiście roztropnie uznano, że w Kościele katolickim pedagogika

<sup>7</sup> W Innsbrucku studiował ks. Józef Pastuszka (1897–1989), później wieloletni profesor KUL, znany psycholog. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Innsbrucku obronił w 1920 r. doktorat z teologii, a pięć lat później na Wydziale Filozoficznym doktorat z filozofii. Por. Szumił (2018, s. 17).

<sup>8</sup> W latach 2016–2018 funkcjonowała jako Katedra Pedagogiki Porównawczej i Filozofii Wychowania.



świecka i pedagogika chrześcijańska powinny być ściśle z sobą skorelowane, mimo że w wielu aspektach się różnią. Pedagogika chrześcijańska od początku nawiązywała do tradycji grecko-rzymskiej, a przy tym dysponowała własnym ponad dwutysiącletnim doświadczeniem (por.: Walewander, *Katedra Pedagogiki Porównawczej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, 2013).

W ramach pedagogiki chrześcijańskiej ks. E. Walewander prowadził własną gruntowną refleksję metodologiczną. Omawiał kierunki badań Instytutu Pedagogiki KUL, zadania swojej Katedry, a także przedstawiał dorobek całego Wydziału Nauk Społecznych KUL. Z całej prakseologii wychowawczej Kościoła w Polsce, stosowanej w instytucjach, placówkach kościelnych (np. w kościelnych szkołach i zakładach wychowawczych) i w duszpasterstwie ogólnym (np. w parafiach, gdzie odbywa się nie tylko przepowiadanie wiary, ale i wychowywanie według określonych reguł), starał się wydobyć i dobitnie sformułować naukowe założenia i zasady pedagogiczne. Kościół właściwie wszystkie stosowane przez siebie środki (słowa, sakramenty, praktyki, liturgię) przekłada zarazem na wartości pedagogiczne.

Mając na względzie efekty owej refleksji, ks. E. Walewander szybko uzupełnił o ten aspekt swoją pracę habilitacyjną *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX w.*, poszerzając zawarte w niej tezy i konstatacje o studia dotyczące rozwoju pedagogii chrześcijańskiej i jej wpływu w tym okresie na społeczeństwo polskie, kiedy szerzyły się prądy liberalne i ateistyczne, walczące z Kościołem, i była praktykowana określona pedagogika laicka. Do wspomnianych studiów należy zaliczyć m.in. rozprawy: *Kontekst ideologiczny i społeczny powstania i rozwoju skautingu katolickiego* (2002, s. 12–22), *Proboszczowie krasnobrodzcy od połowy XIX wieku* (2012), a także *Potrzebę wychowania do wartości* – referat wygłoszony na inauguracji Centrum Kształcenia Nauczycieli w Akademii Polonijnej w Częstochowie (1998).

Swoją główną, źródłową i dobrze udokumentowaną pracę z dziedziny pedagogiki ks. E. Walewander napisał już po habilitacji. Jego *Pedagogia katolicka w diecezji lubelskiej 1918–1939* (2007) traktuje o całokształcie pedagogicznych walorów Kościoła katolickiego na przykładzie diecezji lubelskiej. Książka otrzymała bardzo pozytywne recenzje. Wydaje się, że problematyka tego studium o diecezji lubelskiej dotyczy spraw dość typowych dla całej II Rzeczypospolitej. Ze zjawisk powszednich i często niezauważanych zostały w niej wydobyte liczne oryginalne zasady pedagogiczne. Diecezja, zarówno jako samo biskupstwo, jak i poszczególne parafie, okazuje się mianowicie szczególnym podmiotem wychowawczym w ujęciu katolickim. Duszpasterstwo w diecezji nie polega wszelako tylko na głoszeniu Ewangelii i nauczaniu wiary. Obejmuje także działalność wychowawczą, prowadzoną prawie wszystkimi możliwymi środkami, a mianowicie przez instytucje diecezjalne, stowarzyszenia, bractwa, szkoły wyznaniowe, liturgię, sakramenty, modlitwy, nabożeństwa, zwyczaje kościelne, sztukę, biblioteki parafialne, czasopisma itp. Do tego dochodzą też różnorodne środki okresowe:

święta, misje, rekolekcje, sanktuaria, pielgrzymki, koła i spotkania, duszpasterstwo młodzieżowe, oddziaływanie na organizacje państwowe, takie jak harcerstwo, poprzez kapelanowanie różnym ich grupom itp.

Wychowanie chrześcijańskie nie ogranicza się tylko do sfery, by tak rzec, samej kościelności, lecz otwiera się także na wizję społeczeństwa, państwa i całego świata, na różne światopoglądy, na swoiste problemy wsi i na kwestię społeczną, na kulturę, naukę oraz na całą konkretną egzystencję katolika. Słowem, diecezja jest swoistym, bardzo silnym środowiskiem wychowawczym. Trzeba zaznaczyć, że autor nie tylko wydobywa te wszystkie kwestie, analizuje je i syntetyzuje w pewien zasadniczy segment wiedzy, ale także często poddaje krytyce, dostrzegając pewną fasadowość i niekiedy słabość niektórych stosowanych środków wychowawczych.

Wkrótce po *Pedagogii katolickiej...* ukazała się kolejna rozprawa autora, kontynuująca podejmowane wcześniej problemy. Było to studium *Działalność wychowawcza Kościoła lubelskiego 1939–1945* (2009). Niewątpliwie w tym okresie Kościół stosował szczególne metody wychowawcze, działał bowiem w sytuacjach ekstremalnych, kiedy według okupujących nasz kraj Niemców środkiem wychowawczym dla Polaka miały być przymusowe roboty dla okupanta, terror, propaganda faszyzmu, a także obozy pracy i obozy zagłady. Podobną problematykę autor porusza w pracy o losach i postawach kapłanów Zamojszczyzny (*Kapłani Zamojszczyzny okresu okupacji*, 1996) oraz w opracowanych przez siebie wspomnieniach krasnobrodzkiego wikariusza, ks. Marcina Bardela, więźnia obozu koncentracyjnego w Dachau (*Z Krasnobrodu przez obozy i obczyznę do rodzinnych stron*, wyd. II, 1996) czy też okupacyjnego dziennika lubelskiego prawnika Remigiusza Moszyńskiego (*Dziennik 1939–1945. Wojna i okupacja w Lublinie w oczach dorosłych i dzieci*, 2015).

Warto przy tym podkreślić, że autor mimo wszystko nie żywi urazy do Niemców. Napisał m.in. książkę *Życie dla pojednania* (1997), w której omawia zagadnienia kościelno-religijne oraz kulturalne widziane w perspektywie wspólnych, polskich i niemieckich, zagrożeń oraz nadziei na ich przezwyciężenie. Bywa też w Niemczech częstym gościem. Wygłasza tam wykłady (zob. np. *Druza wojna światowa a losy Polski i Polaków*, 2007, s. 50–53).

Innym przejawem kontynuacji badań jest współautorstwo, redakcja i przedmowa do dzieła zbiorowego *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944–1956* (2002). Warto też wspomnieć o redakcji wspomnień Jadwigi Ihnatowicz-Suszyńskiej *Z korzeniami wyrwiemy was* (1996, wyd. angielskie *We will uproot you*, 2005). Książka ta ukazuje problemy wychowania w rodzinie w trudnych warunkach zesłania do Kazachstanu, a także druzgocące, widoczne do dzisiaj skutki, jakie owe deportacje pozostawiły w świadomości ludzi. Problem ten został poruszony m.in. w jednej z prac magisterskich, która powstała na prowadzonym przez autora seminarium z pedagogiki porównawczej (por. Stopikowska, 2000).

Autor nie pomija także oczywiście teorii pozakatolickich. Dowodzi tego opracowanie przez niego publikacji *O duszy nauczycielstwa* Jana Władysława Dawida,

słynnego pedagoga z przełomu XIX i XX wieku, pioniera pedagogiki doświadczalnej w Polsce. Doczekała się ona dwóch wysokonakładowych wydań kieszonkowych (II wyd. w 2002 r.). Jest redaktorem i współautorem publikacji zbiorowej *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939* (2000). Rezultatem zorganizowanego przez autora międzynarodowego seminarium naukowego jest praca zbiorowa zatytułowana *Biskup lubelski Marian Leon Fulman. Pedagog trudnych lat* (2010), pod jego redakcją i z dużym udziałem autorskim. Zagadnieniom kontaktów naukowych pracowników KUL z innymi ośrodkami naukowymi na Zachodzie, zwłaszcza w Belgii, poświęcona jest książka *Belgia we wspomnieniach pracowników KUL po drugiej wojnie światowej* (2011).

Odpowiedzią na aktualne problemy pedagogiczne jest niewielka broszura *Postmodernizm a pedagogia katolicka* (2001), która zyskała kilkanaście pozytywnych recenzji i była przedrukowywana w wielu pismach krajowych, a nawet w czasopiśmie fachowych za granicą – w językach portugalskim i niemieckim. W książeczce „*O duszy nauczycielstwa*” – *przed stu laty i dziś* (2012) zostały z kolei omówione aktualne zagadnienia z dziedziny pedeutologii. Wspomnieć też trzeba rozprawę autora *Parafiada – współczesny model pracy wychowawczej pijarów w Polsce*, opublikowaną w pracy zbiorowej pt. *Szkolnictwo pijarskie w czasach minionych a współczesne problemy edukacji historycznej*, t. III (2011).

Godne uwagi są również publikacje z dziedziny biografistyki pedagogicznej, zwłaszcza o pracownikach naukowych UMCS, np. *Profesor Mieczysław Wieliczko. Moje z nim rozmowy* (2011), czy też dłuższa rozprawa o dawnym profesorze KUL pt. *Pedagogia uniwersytetu w życiu i działalności Zygmunta Bolesława Kukulskiego (1880–1944)* (2010). W publikacji pt. *Ks. Józef Bazylak (1932–2013). Takim pozostał wśród nas...*, której ks. E. Walewander jest współautorem, uwieczniony został jeden z dawnych profesorów Akademii Teologicznej w Warszawie. Książka ta w 2013 r. doczekała się dwu wydań.

Dotąd wyszło drukiem pięć tomów *Kazań i przemówień* ks. E. Walewandra. W *Przedmowie* do pierwszego tomu autor przypomniał, że obowiązki profesora uniwersytetu, zwłaszcza gdy jest kapłanem, sprowadzają się do trzech zasadniczych obszarów oddziaływania. Ma on *legere* (wykładać), *disputare* (brać udział w dyskusjach) i *praedicare* (przepowiadać, czyli m.in. głosić kazania i wygłaszać przemówienia uniwersyteckie). Zbiór przemówień wygłoszonych przez autora to swoisty pamiętnik, dający czytelnikowi nie tylko pewien obraz wydarzeń, w których autor uczestniczył, ale przekazujący też opracowaną przez niego skrupulatnie dokumentację, niekiedy przywoływaną na żywo i niejako *ad hoc*, zależnie od okoliczności i potrzeb.

## B. NURT BADAŃ NAD PROBLEMATYKĄ POLONIJNĄ

Ogrom pracy autor włożył w studia nad emigracją polską, tą wolną i tą przymusową, nad uchodźcami i nad deportowanymi, głównie tymi wywiezionymi na Wschód. W tym nurcie badań zajmował się również postawami mentalnymi,



społecznymi i religijnymi. Interesowały go problemy pedagogiczne, jednostkowe i zbiorowe. Jego *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych* miała dwa wydania (1999, wyd. II – 2000). Obie edycje uzyskały wiele bardzo pozytywnych recenzji. Podjęta próba badania problematyki wychowania w środowiskach emigracyjnych nawiązuje niejako do Floriana Znanieckiego *The Polish peasant in Europe and in America* (t. 1–5, Boston 1918–1920), który na podstawie prostych danych zjawiskowych i materialnych starał się dotrzeć – od strony socjologicznej – do wewnętrznych postaw chłopów polskich na emigracji.

Wychowywanie na emigracji, przede wszystkim dzieci i młodzieży, a po części i dorosłych, jest bardzo skomplikowane zarówno przedmiotowo, jak i metodologicznie. Dokonuje się ono w rodzinach, stowarzyszeniach, organizacjach i w zwykłych wspólnotach. Z reguły prowadzi je duchowieństwo polskie, które posługuje się teologiczną koncepcją wychowania, eklezyjalnym doświadczeniem oraz kościelnymi środkami pedagogicznymi (por. np. *Leksykon geograficzno-historyczny parafii i kościołów polskich w Kanadzie*, t. 1–2, 1992–1993, wydany pod redakcją i współnapisany przez autora z okazji pięćsetnej rocznicy odkrycia Ameryki; *Polskie parafie i misje katolickie na obczyźnie*, 2000, s. 57–69). W prezentowanych badaniach chodzi autorowi m.in. o utrzymanie lub wzbudzenie więzi duchowej ze „starą” ojczyzną, o szacunek dla niej i dla jej tradycji, a jednocześnie o otwarcie się na nową ojczyznę, na nowe społeczeństwo i nową kulturę, nade wszystko zaś o ukształtowanie odpowiednich postaw moralnych, które na emigracji są zwykle zagrożone. Autor wraca też często do analiz metodologicznych – zob. *Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Zadania, możliwości, perspektywy*, 1992, s. 97–104; *Z badań nad rodziną polonijną* (2000, s. 263–271); *Polonia w Ameryce w badaniach środowiska naukowego KUL (zadania i perspektywy)* (1998, s. 38–42).

Jest także redaktorem bądź współautorem wielu oryginalnych prac o Polonii i Polakach żyjących w poszczególnych krajach Europy i świata. Serię tę otwierają trzy tomy pracy źródłowej *Polacy w Rosji mówią o sobie* (1991–1995), potem omawiane są inne kraje, a zatem *Polacy w Estonii mówią o sobie* (1997) oraz *Polacy w Mołdowie mówią o sobie* (1995). Oprócz prac źródłowych są też liczne oryginalne monografie: *Polacy i Niemcy w Rosji* (1993), *Polacy na Łotwie* (1993, wyd. II, poszerzone, ukaże się pod koniec 2022 r.), *Polacy w Mołdawii* (1995), *Polacy w Estonii* (1998), *Polacy w Armenii* (2000), *Polacy w Gruzji* (2002), *Polacy w Azerbejdżanie* (2003), *Polacy na Krymie* (2004), *Polonia w Austrii. Z dziejów duszpasterstwa i pracy społecznej* (1998). Wspomnieć trzeba również pomniejszych artykuły o Polakach żyjących w Ukrainie, w Ameryce Łacińskiej i inne (por. np. *Duszpasterstwo polskie w Ameryce Łacińskiej. Przyczynek do bibliografii* (1999, s. 45–54)). Obraz dopełniają inne rozprawy, takie jak np. *Odrodzenie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie* (1999, s. 307–319), *Rola świadectw bezpośrednich w kształtowaniu obrazu Polaków i Polonii na Wschodzie* (1998, s. 25–34).

Syntezą badań polonijnych są studia *Emigracja polska w badaniach pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* (druk w: *W nieustannej trosce*

o polską diasporę. Tom studiów dedykowany Arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu, 2012, s. 447–462) oraz *Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL – zadania, możliwości, perspektywy* (2009, s. 7–14).

Prowadzone przez wiele lat badania autora nad losami Polaków na Wschodzie tak podsumował Amerykanin John Grondelski: *Książd prof. Walewander wykonał trudną do przecenienia i niezastąpioną pracę, dokumentując historię Polaków w byłych sowieckich republikach. Jest to praca szczególnie ważna, ale i też szczególnie trudna. Większość ludzi, którzy migrują, niezależnie od tego, czy to wybór, czy przymus, należy do tak zwanych «szarych mas» – to najczęściej ludzie nie mający specjalnych warunków i pilności do siedzenia i spisywania swej historii. Większość czasu i sił poświęcają na walkę o przetrwanie. Zapisać historię tych ludzi to nie sprawa przeczytania książek i zestawienia cytatów. Jest to raczej zadanie podobne do mozolnej pracy poszukiwacza złota, który stojąc w zimnej wodzie, długo i cierpliwie przesiewa ręcznie piasek, poszukując wśród mnóstwa pospolitych kamyków tej czystej i prawdziwej grudki* (Walewander, 2003b, s. 236).

Sam autor przyznaje jednak, że wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Dalszych badań i poszukiwań wymaga zwłaszcza pedagogia Kościoła na emigracji, szczególnie w zakresie stosowanych metod.

### C. KSZTAŁTOWANIE POSTAW DUCHOWYCH

Pedagogia, w konsekwencji więc także pedagogika chrześcijańska oraz kościelna, nie poprzestaje na kształtowaniu li tylko postaw zewnętrznych i zachowań empirycznych, lecz chce sięgać do postaw duchowych, do ducha ludzkiego i do samej głębi każdej osoby. Kościół od wieków wychowuje ludzi do życia wewnętrznego, czyli – jak to się dziś mówi – do duchowości. Jest to wewnętrzna strona religijności (por. *Religijność w perspektywie dziejowej. Studia i szkice*, 1996). Przy tym warto podkreślić, że odpowiednie postawy duchowe są pożądane nie tylko z punktu widzenia religii, ale także życia świeckiego, w tym zwłaszcza państwowego. Jest to coś więcej niż dawna hagiologia. Wszystkie te kwestie są niestety wciąż słabo zbadane naukowo. Dużą rolę odgrywa w nich intuicja, tradycja oraz praktyka. Dlatego należy je próbować badać i prezentować *pro publico bono*.

Autor przyznaje, że w tym zakresie z jego strony są to raczej tylko próby. Wychodzi tu od dawniejszych jeszcze prac hagiograficznych o Kolumbie Białeckiej i duchowości sióstr dominikanek (np. *Dominikański wzorzec świętości w życiu i dziele Kolumby Białeckiej 1838–1887*, 1993). Temat ten uporządkował po habilitacji w rozprawie *Rola wychowawcza Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w społeczeństwie polskim XIX wieku* (1999, s. 119–130). Na uwagę zasługuje też rozprawa *Życie duchowe na ziemiach polskich w XIX w. oraz w dwudziestoleciu międzywojennym* (1996, s. 71–82) o szeroko rozumianym życiu duchowym w wymiarze społecznym. Innego rodzaju próbą są artykuły publicystyczne, np. *Duchowość nauczyciela* (2003), hasło *Duchowość w Leksykonie pedagogiki religii* (2007, s. 121–122) oraz artykuł *Błogosławiona Marcelina Darowska na tle kobiecego ruchu religijnego*

na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku (1999, s. 332–338). Także inne, mniejsze teksty, np. *Zakonotwórcza misja Kolumby Białeckiej (1838–1887) i duchowe znaczenie jej imienia* (2009, s. 199–205) oraz *Życie w obronie wartości. Siostra Gabriela Jaworska OP 1950–2012* (2015).

Autor od dawna stara się być blisko człowieka. Może dlatego oprócz artykułów i książek czysto naukowych, o tematyce związanej z pracą zawodową na uniwersytecie, a także poruszających zagadnienia skądinąd go interesujące, od pewnego czasu publikuje też teksty dotyczące środowiska własnego pochodzenia, ze szczególnym uwzględnieniem kolejnych etapów swojej edukacji od Szkoły Podstawowej w Niemirówku, poprzez szkoły średnie w Tomaszowie Lubelskim i w Lublinie, do akademickiej w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (por. *Pozostali w naszej pamięci*, 2018 – redakcja, wstęp i współautor), jak też w *Uniwersytecie Franciszka-Leopolda* w Innsbrucku czy też w Collegium Canisianum w tym samym mieście. Na ile może, stara się uwiecznić ludzi i środowiska, którym więcej czy mniej zawdzięcza w swoim życiu (taki charakter ma na przykład praca wspomnieniowa *Niemirówek w starej fotografii. Ludzie i zdarzenia*, 2020).

Oprócz publikacji na temat szkół i uczelni ma też w dorobku wiele tekstów z dziedziny biografistyki. Chętnie opracowuje życiorysy osób duchownych i świeckich zawsze na tle środowiska ich pochodzenia i życia. Za historykiem ks. Zygmuntem Zielińskim powtarza często, że biografie są żywym przyczynkiem do dziejów społeczności, w której opisani ludzie żyli i działali. Opisanie dziejów konkretnych diecezji czy parafii byłoby z pewnością bardziej plastyczne, gdyby pojawiały się w nich choćby najskromniej ujęte biografie duszpasterzy, rzeczywistość bowiem budują nie urzędy i ich aktywność, ale konkretni ludzie. Ich charakterystyka jest najbardziej plastycznym tworzywem historycznym (Zieliński, 2018, s. 167).

Pedagogia katolicka, jak widzimy, zmierza dziś w kierunku kształtowania odpowiednich postaw życiowych i kreowania doskonalszego życia duchowego.

## D. HISTORIA KOŚCIOŁA I WYCHOWANIA

Odrębnym nurtem w twórczości autora jest historia Kościoła, która stanowi swoistą pomoc dla pedagogiki kościelnej. Spotyka się wprawdzie opinie, że historia Kościoła nie ma nic do pedagogiki, ale nie jest to pogląd do końca słuszny. Owszem, historia Kościoła nie ma nic albo ma niewiele do pedagogiki ateistycznej, np. marksistowskiej, ale ma bardzo dużo do pedagogiki kościelnej, gdyż po prostu nie można tej pedagogiki zrozumieć bez Kościoła. Oczywiście pedagogika kościelna korzysta – i musi korzystać – możliwie wiele z pedagogiki świeckiej, naukowej, ogólnoludzkiej, ale musi też uwzględniać – przynajmniej pedagogika materialna – Kościół i jego historię. Na tym właśnie polega jej nowość.

Prace z dziedziny historii Kościoła napisane przez autora nie są zbyt liczne. Tę problematykę traktuje raczej pomocniczo. Ale trzeba pamiętać, że w dziedzinie

nieeksperymentalnej cała problematyka tkwi głęboko w historii, w przeszłości, w konkretnej sytuacji historycznej, choćby dopiero co minionej. Widać to wyraźnie na przykład w jego rozprawie na temat pedagogii Kościoła w krajach powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego, zatytułowanej *Katolicyzm na wschód od Bugu. Fakty i nadzieje* (1998), w książce *Losy pedagogów polskich na Wschodzie* (2002), zawierającej artykuły i wspomnienia, w pracy zbiorowej *Polacy na uniwersytecie w Innsbrucku* (2001) czy też w autorskiej książce *Lublin w migawce. Między Powstaniem Styczniowym a wybuchem I wojny światowej* (2017).

Kilkukrotnie publikowane było krytyczne wydanie dokumentu z 1864 r., odnalezionego 20 października 2008 r. w Krasnobrodzie (por. np. *Niezwykłe odkrycie w Krasnobrodzie*, redakcja, wstęp i przypisy, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo” 2008, nr 7; „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2008, t. 90; „Roczniki Historii Kościoła” 2 (2010)) oraz *Krasnobród. Sanktuarium i duszpasterze* (2018).

\* \* \*

Podsumowując, ks. prof. dr hab. Edward Walewander, emerytowany profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wydał ogółem – wliczając publikacje drobniejsze – 1200 pozycji, w tym 35 książek własnych oraz 39 książek, których był redaktorem i współautorem. W swoim dorobku ma poza tym kilkadziesiąt przedmów do książek o tematyce pedagogicznej, polonijnej oraz dotyczących Polaków żyjących na obczyźnie. Napisał też ponad sto recenzji prac innych autorów, głównie historycznych i pedagogicznych.

### III. PROGNOZY

Profesor przyszłości to uczonej przede wszystkim niezależny od ideologii sprzecznym ze zdrową antropologią. Chyba najlepiej myśl tę rozwinął przed laty Kazimierz Twardowski. Ten znany filozof, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, w 1933 r., kiedy u naszych zachodnich sąsiadów umacniał się narodowy socjalizm, pisał, że profesor nie przyjmuje rozkazów od żadnych czynników zewnętrznych i *nie chce służyć żadnym względom ubocznym, lecz za panów swoich uznaje jedynie doświadczenie i rozumowanie i jedno tylko ma zadanie: dochodzenie należycie uzasadnionych sądów prawdziwych, albo przynajmniej jak najbardziej prawdopodobnych. [...] Tworzy [...] najwyższe wartości intelektualne, które przypaść mogą człowiekowi w udziale* (Twardowski, 1933, punkt 3, b. n. s; por. też: Newman, 1990, *passim*).

Warto przy tym zaznaczyć, że Kazimierz Twardowski otwarcie manifestował swe ateistyczne przekonania, ku zmartwieniu zresztą swego brata, arcybiskupa lwowskiego, toteż pisząc to, co wyżej przytoczono, miał zapewne na myśli zwłaszcza wpływ katolicko-kościelny.

Wykładowca uniwersytecki powinien mieć czas dla swoich studentów. Jochen Hörisch, niemiecki badacz problemów szkolnictwa wyższego, w studium o bardzo

wymownym tytule *Die ungeliebte Universität* [*Niekochany uniwersytet*] podkreśla z naciskiem, że *profesorowie, którzy nie znają swoich studentów, a studenci, którzy nie mają szans na rozmowę ze swoimi profesorami, prowadzą uniwersytet ad absurdum* (Hörisch, 2006, s. 127). W trosce o to, by czytelnik nie przeoczył aktualnych wywodów na temat zagrożeń szkolnictwa uniwersyteckiego, Hörisch nadał swojej pracy wprost publicystyczny podtytuł: *Rettet die Alma Mater!* [*Ratujcie Alma Mater!*]<sup>9</sup>. Profesor Zygmunt Zieliński jest jeszcze bardziej konkretny, kiedy stwierdza: *A co do trybu studiów uniwersyteckich, trzeba na to spojrzeć „sine ira et studio”, bo z całą pewnością problem ten wymaga wszechstronnej analizy, i to w oparciu o już nabyte doświadczenia* (Zieliński, 2014, s. 51).

Profesor uniwersytetu potrzebuje i dzisiaj wystarczająco dużo czasu na spokojną pracę. Bardziej niż kiedykolwiek wcześniej potrzebny jest mu po prostu czas, a nie rozbuchana, niepotrzebna biurokracja, która nie daje szans na spokojną twórczość.

W jakim stopniu uniwersytet realizuje swoje zadania? – pyta profesor Maria Oleś. *Czy – podążając ku nowoczesności w duchu kulturowych przemian – nie staje się powoli korporacją, która ma za zadanie dobrze i sprawnie funkcjonować, nie przynosząc strat? [...] Można oczywiście uczyć myślenia, nie mając wielu niezbędnych pomocy dydaktycznych, ale czy uczelnia, w której przybywa kolejnych pokoi biurowych z szeregiem urzędników, masą ankiet, regulacji, regulaminów, formularzy, fikcyjnych przetargów – jest jeszcze uniwersytetem?* (Oleś, 2015, s. 148).

Po latach pośpiesznych, nieprzemyślanych, nieprzygotowanych dogłębnie reform trzeba przede wszystkim uświadomić sobie, co oznacza słowo „reforma”. Nawołuje ono mianowicie do przywracania kształtu, właściwej formy temu wszystkiemu, co jest zagrożone utratą tego, co istotne, w tym wypadku w misji uniwersyteckiej. Wiele reform studiów wyższych i w ogóle całej edukacji doprowadziło wprost do zniekształcenia szkolnictwa (Kaube, 2019, *passim*). Dlatego teraz niezbędne jest przygotowanie mądrze przemyślanej reformy, by misja profesora uniwersytetu mogła przeżyć oczekiwany renesans.

Ma rację ks. prof. Zygmunt Zieliński, który po wielu latach pracy profesorskiej na uczelniach wyższych w Polsce i za granicą w swojej książce zatytułowanej – jakże słusznie – *Kłopoty z tożsamością* z pełnym przekonaniem krytycznie ocenia między innymi tzw. system boloński. Postuluje konieczne spokojne reformy, gdyż *system ten nie działa, bo działać nie może, jako że ani w prawie, ani w medycynie, ani w studiach politechnicznych nie można produkować dyletantów, gdyż odbiłoby się to na naszym zdrowiu, bezpieczeństwie i stabilności dachu nad głową* (Zieliński, 2018, s. 49)<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Podobnie sądzą inni autorzy. Por. np. Sawicki, 2014, s. 61-68; Kreiml, 2015, s. 84-87.

<sup>10</sup> Takie samo stanowisko panuje także na Zachodzie Europy, np. w Niemczech. Por. m.in. Reder, 16.10.2012, s. 1; Dirsch, 3.01.2017, s. 10. Por. także: Strzelecki, 2017, s. 37-48. Por. też: Gralewski, 1920, s. 27; Łukasiewicz, 1936, *passim*; Estkowski, 1955, s. 199-201; Jackiewiczowa, 1960, s. 377-378; Pajewski, 1983, s. 202-207; Stuligrosz, 2010, s. 182.



Narzekanie na poziom szkół wyższych jest powszechne i zdaje się nie mieć końca. Dlaczego zatem nie podejmuje się konsekwentnych decyzji w celu polepszenia sytuacji? Przypuszczalnie dlatego, że nikt dziś, jak pisał Jochen Hörisch, nie lubi uniwersytetów:

- politycy, ponieważ uczelnie wyższe żądają pieniędzy na swe utrzymanie;
- profesorowie, ponieważ uniwersytety nie odpowiadają ideałom wolnych badań i nauki;
- studenci, ponieważ szkoły wyższe zabierają im rzekomo najlepsze lata życia.

*Alma Mater* musi stać się znowu miejscem, gdzie profesorowie i studenci czują się na swoim miejscu, gdyż zajmują się tym, co jest warte ich największego poświęcenia, radości tworzenia i twórczego eksperymentowania w badaniach i w zdobywaniu wiedzy (Por. Zieliński, 2019, s. 55–93).

Na koniec wypada dopowiedzieć jeszcze – i to pod adresem całego szkolnictwa, zwłaszcza uniwersyteckiego: nie wolno produkować dyletantów, szczególnie w szeroko pojętej humanistyce, gdyż to ona ustawia człowieka, dając mu jakąś czytelną perspektywę rzeczywistości i wytyczając szlak, jakim powinno iść ludzkie życie.

Czy można liczyć na takie miejsce dla humanistyki w dzisiejszym systemie uniwersyteckim?

Odrzucanie sprawdzonych metod „dojrzewania” humanistów na uczelniach budzi wiele obaw, gdyż proponowane dziś nowe metody, usankcjonowane ustawowo, gubią gdzieś człowieka, a pierwszeństwo dają agendzie biurokratycznej. Obecnie bywa tak, że profesor oceniający adepta do samodzielności naukowej bardzo często nawet nie wie, jak ten kandydat wygląda. Doprawdy, jest nad czym się zastanawiać.

## BIBLIOGRAFIA

- „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2021, nr 1–2.  
 „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2021, nr 3–4.  
 „Roczniki Historii Kościoła” 2010, nr 2.  
 Amiel H.-F. (1977), *Dziennik intymny*, Warszawa: Czytelnik.  
 Bardel M. ks. (1995), *Z Krasnobrodu przez obozy i obczyznę do rodzinnych stron*, wyd. II poprawione, Lublin: OL SWP.  
 Ciecierski H. (2013), *Pamiętniki*, Kraków: Arcana.  
 Dawid J.W. (2002), *O duszy nauczycielstwa*, Lublin: RW KUL.  
 Dirsch F. (2017), *Über „Bologna” hinaus. Der europäische Hochschulreform-Prozess gilt nach fast zwei Jahrzehnten bei den meisten Experten als gescheitert*, „Die Tagespost” nr 1.  
 Ernst J. (1988), *Dwie linie życia*, t. 1–2, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.  
 Estkowski E. (1955), *Rolnik i nauczyciel*, w: M. Szulkin (oprac.), *Wybór pism pedagogicznych*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Gralewski J. (1920), *O zadaniach i godności stanu nauczycielskiego*, w: W. Kopczewski (oprac.), *O szkołę polską*, Lwów–Warszawa: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Hörisch J. (2006), *Die ungeliebte Universität. Rettet die Alma mater!* München: Carl Hanser Verlag GmbH & Co. KG.

Ihnatowicz-Suszyńska J. (1996), *Z korzeniami wyrwiemy was z ziemi*, Lublin: RW KUL.

Ihnatowicz-Suszyńska J. (2005), *We will uproot you*, Lublin: Wyd. Liber Duo.

Jackiewiczowa E. (1960), *Wczorajsza młodość*, Warszawa: Nasza Księgarnia.

Kaube J. (2019), *Ist die Schule zu blöd für unsere Kinder?* Berlin: Rowohlt.

Konwicki T. (1982), *Kalendarz i klepsydra*, Warszawa: Czytelnik.

Kreiml J. (2015), *Das Profil einer Katholischen Universität*, „Klerusblatt” [München] nr 4.

Łukasiewicz S. (1936), *Nauczyciele*, Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.

Meissner A., Ślęczka R. (2021), *Współcześni twórcy historii wychowania. Z badań nad historią wychowania jako dyscypliną naukową*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1–2.

Moszyński R. (2014), *Dziennik 1939–1945. Wojna i okupacja w Lublinie w oczach dorosłych i dzieci*, Lublin: TNK.

Newman J.H. (1990), *Idea uniwersytetu*, Warszawa: PWN.

Oleś M. (2015), *Święty Jan Paweł II – czyli o wartościach, słowach i świadectwie*, w: P. Oleś, M. Ledzińska (red.), *Był z nami. Psychologowie Janowi Pawłowi II*, Warszawa: Difin.

Orłowski J. (2017), *Być rusycystą w Polsce. Z profesorem Janem Orłowskim rozmawia Z. W. Fronczek*, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo” nr 3.

Orzeszkowa E. (1949), *Panna Antonina*, Warszawa: Książka i Wiedza.

Pajewski J. (1983), *Przeszłość z bliska. Wspomnienia*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Prus B. (1901), *Nauka polska*, „Kurier Codzienny” z 20.10, cyt. za: tenże (1987), *Kroniki. Wybór*, t. II, 1901–1910, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Reder M. (2012), *Wissenschaft in Verruf*, „Die Tagespost” nr 124.

Sawicki S. (2014), *O uniwersytecie katolickim – zarys modelu*, „Summarium”.

Sowiński L. (1961), *Wspomnienia szkolne i uniwersyteckie*, Warszawa: Czytelnik.

Steinhaus H. (1992), *Wspomnienia i zapiski*, Londyn: Aneks Publishers.

Stopikowska M. (2000), *Rodzina polska na zesłaniu w ZSRR. Studium pedagogiczne*, Warszawa: Stowarzyszenie Współpracy Polska–Wschód.

Strzelecki R. (2017), *Ku „personalistycznej” koncepcji uczonego*, w: M. Łukaszuk, W. Kaczmarek (red.), *Po Zgorzelskim. Pytania o przyszłość humanistyki*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Stuligrosz S. (2010), *Piórkem Słowika. O najbliższych, Poznaniu, muzyce, podróżach, chorobach, stanie wojennym i drogowskazach życia*, Poznań: Media Rodzina.

Szumił H.I. (2018), *W służbie nauki. Ksiądz Józef Pastuszka (1897–1989)*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia.

Szymanowski G. (1998), *Dwanaście lat. Wspomnienia z lat 1927–1939*, Toruń: Adam Marszałek.

Twardowski K. (1933), *O dostojęństwie uniwersytetu*, Poznań: Uniwersytet Poznański.

Walewander E. (1989), *Echa powstania styczniowego w prasie austriackiej*, Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.

Walewander E. (1991), *Die österreichische Presse und der polnische Januaraufstand*, Frankfurt am Main – Bern – New York – Paris: P. Lang.

Walewander E. (1992), *Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Zadania, możliwości, perspektywy*, w: tenże (red.), *W służbie Polonii. 20 lat Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin: Instytut Polonijny.

Walewander E. (1992), *Polacy na Łotwie*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” nr 4.

Walewander E. (1993), *Dominikański wzorzec świętości w życiu i dziele Kolumby Białeckiej 1838–1887*, Katowice: Wydawnictwo Unia.

Walewander E. (1994), *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku*, Lublin: TN KUL.

Walewander E. (1996), *Kapłani Zamojszczyzny okresu okupacji. Szkice do historii regionu i Kościoła*, Lublin: Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Walewander E. (1996), *Religijność w perspektywie dziejowej. Studia i szkice*, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (1996), *Życie duchowe na ziemiach polskich w XIX w. oraz w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: tenże (red.), *Religijność w perspektywie dziejowej. Studia i szkice*, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (1997), *Życie dla pojednania*, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (1998), *Katolicyzm na wschód od Bugu. Fakty i nadzieje*, Nakło n/Notecią: Wydawnictwo „Pagina”.

Walewander E. (1998), *Polonia w Ameryce w badaniach środowiska naukowego KUL (zadania i perspektywy)*, w: M. Malinowski (red.), *Polonia latynoamerykańska w polskiej nauce i praktyce społecznej: tendencje najnowsze i wyzwania*, Warszawa: CESLA.

Walewander E. (1998), *Potrzeba wychowania do wartości*, „Roczniki Nauk Społecznych. Pedagogika” 26, z. 2.

Walewander E. (1998), *Rola świadectw bezpośrednich w kształtowaniu obrazu Polaków i Polonii na Wschodzie*, w: tenże, *Polacy w Estonii*, Lublin: TN KUL.

Walewander E. (1999), *Błogosławiona Marcelina Darowska na tle kobiecego ruchu religijnego na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, w: Z. i A. Judyccy (red.), *Materiały IV Symposium Biografistyki Polonijnej*, Lublin: Czelej.

Walewander E. (1999), *Duszpasterstwo polskie w Ameryce Łacińskiej. Przyczynek do bibliografii*, w: M. Malinowski (red.), *Rola duszpasterstwa polskiego w organizacji społeczności lokalnych w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa: Centrum Studiów Latinoamerykańskich. Uniwersytet Warszawski.

Walewander E. (1999), *Odrodzenie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie*, w: M. Jagosz (red.), *Materiały XXI Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*, Rzym: Fundacja Jana Pawła II. Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II; Kraków: „Czuwajmy”.

Walewander E. (1999), *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, Lublin: TN KUL.

Walewander E. (1999), *Rola wychowawcza Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w społeczeństwie polskim XIX wieku*, w: *Będziecie dawać świadectwo. Świadectwo życia sługi Bożej matki Kolumby Białeckiej*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych.

Walewander E. (2000), *Polskie parafie i misje katolickie na obczyźnie*, w: M. Szczerbiński, T. Wolsza (red.), *Dzieje drugiej Wielkiej Emigracji w latach 1939–1990*, Gorzów Wielkopolski: RPBnP.

Walewander E. (2000), *Z badań nad rodziną polonijną*, „Studia Polonijne” t. 21.

Walewander E. (2001), *Polacy w Gruzji*, „Forum Polonijne” nr 3–4.

Walewander E. (2001), *Postmodernizm a pedagogia katolicka*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Walewander E. (2002), *Kontekst ideologiczny i społeczny powstania i rozwoju skautingu katolickiego* w: B. Migut (red.), *Skauting katolicki. Idea o. Jakuba Sevina SJ*, Tarnów: „Biblos”.

Walewander E. (2003a), *Duchowość nauczyciela*, w: *Kształcenie duchowości nauczyciela*, „Zeszyty Nauczycieli i Wychowawców” zeszyt 6.

Walewander E. (2003b), *Kronika Nagrody Naukowej im. Ireny i Franciszka Skowyrów za rok 2002*, „Studia Polonijne” t. 24.

Walewander E. (2007), *Druga wojna światowa a losy Polski i Polaków*, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo” nr 1.

Walewander E. (2007), hasło *Duchowość* w: *Leksykon pedagogiki religii*, C. Rogowski (red.), Warszawa: Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów.

Walewander E. (2007), *Pedagogia katolicka w diecezji lubelskiej 1918–1939*, Lublin: TN KUL.

Walewander E. (2008), *Niezwykłe odkrycie w Krasnobrodzie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 90.

Walewander E. (2008), *Niezwykłe odkrycie w Krasnobrodzie*, redakcja, wstęp i przypisy dokumentu z 1864 odnalezionego 20 października 2008 r. w Krasnobrodzie, „Lublin. Kultura i Społeczeństwo” nr 7.

Walewander E. (2009), *Działalność wychowawcza Kościoła lubelskiego 1939–1945*, Lublin: TN KUL.

Walewander E. (2009), *Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL – zadania, możliwości, perspektywy*, „Studia Polonijne” t. 30.

Walewander E. (2009), *Zakonotwórcza misja Kolumby Białeckiej (1838–1887) i duchowe znaczenie jej imienia*, „Roczniki Teologii Duchowości” t. 1(56).

Walewander E. (2010), *Pedagogia uniwersytetu w życiu i działalności Zygmunta Bolesława Kukulskiego (1880–1944)*, w: K. Braun i in. (red.), *Wczoraj, dziś i jutro pedagogiki uniwersyteckiej w świetle twórczości Stefana Kunowskiego*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

Walewander E. (2011), *Belgia we wspomnieniach pracowników KUL po drugiej wojnie światowej*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Walewander E. (2011), *Parafiada – współczesny model pracy wychowawczej pijarów w Polsce*, w: K. Wróbel-Lipowa (red.), *Szkolnictwo pijarskie w czasach minionych a współczesne problemy edukacji historycznej*, t. III, Kraków–Lublin: Wydawnictwo eSPe.

Walewander E. (2011), *Profesor Mieczysław Wieliczko. Moje z nim rozmowy*, Lublin: Wydawnictwo Polihymnia.

Walewander E. (2012), *„O duszy nauczycielstwa” – przed stu laty i dziś*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Walewander E. (2012), *Emigracja polska w badaniach pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* w: R. Nir i in. (red.), *W nieustannej drodze o polską diasporę. Tom studiów dedykowany Arcybiskupowi Szczepanowi Wesolemu*, Gorzów Wielkopolski: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w Świecie”.

Walewander E. (2012), *Proboszczowie krasnobrodzcy od połowy XIX w.*, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.

Walewander E. (2013), *Katedra Pedagogiki Porównawczej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin: Wydawnictwo Liber Duo.

Walewander E. (2015), *Życie w obronie wartości. Siostra Gabriela Jaworska OP 1950–2012*, Lublin: Wydawnictwo Liber Duo.

Walewander E. (2017), *Krasnobród. Sanktuarium i duszpasterze*, Lublin: Wydawnictwo Liber Duo.

Walewander E. (2017), *Lublin w migawce. Między Powstaniem Styczniowym a wybuchem I wojny światowej*, Lublin: Wydawnictwo Liber Duo.

Walewander E. (2018), *Pozostali w naszej pamięci*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

Walewander E. (2018), *Sylwetka profesora w perspektywie czasu*, w: A. Królikowska, J. Falkowska (red.), *Nauczyciele. Szkice portretów uczonych i nauczycieli*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.

Walewander E. (2020), *Niemirówek w starej fotografii. Ludzie i zdarzenia*, Lublin–Niemirówek: Wydawnictwo Liber Duo.

Walewander E. (red.) (1992), *Leksykon geograficzno-historyczny parafii i kościołów polskich w Kanadzie*, t. 1, Lublin: IP KUL.



Walewander E. (red.) (1993), *Leksykon geograficzno-historyczny parafii i kościołów polskich w Kanadzie*, t. 2, Lublin: IP KUL.

Walewander E. (red.) (1993), *Polacy i Niemcy w Rosji. Zagadnienia wybrane*, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (red.) (1995), *Polacy w Mołdawii*, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (red.) (1998), *Polacy w Estonii*, Lublin: TN KUL.

Walewander E. (red.) (1998), *Polonia w Austrii. Z dziejów duszpasterstwa i pracy społecznej*, Lublin: TN KUL.

Walewander E. (red.) (2000), *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce w latach 1918–1939*, Lublin: RW KUL.

Walewander E. (red.) (2000), *Polacy w Armenii*, Lublin: RW KUL.

Walewander E. (red.) (2001), *Polacy na uniwersytecie w Innsbrucku*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

Walewander E. (red.) (2002), *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej 1944–1956*, Lublin: „Bamka”.

Walewander E. (red.) (2003), *Polacy w Azerbejdżanie*, Lublin: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Walewander E. (red.) (2004), *Polacy na Krymie*, Lublin: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Walewander E. (red.) (2010), *Biskup Lubelski Marian Leon Fulman. Pedagog trudnych lat*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Walewander E. (red.) (2013), *Ks. Józef Bazylak (1932–2013). Takim pozostał wśród nas...*, Lublin: Wydawnictwo Liber Duo.

Walewander E. (wstęp i przypisy) (2002), *Losy pedagogów polskich na Wschodzie*, Warszawa: Stowarzyszenie Współpracy Polska–Wschód.

Walewander E. (wybór i wstęp) (1993), *Polacy w Rosji mówią o sobie*, t. 1, Lublin: RW KUL.

Walewander E. (wybór i wstęp) (1994), *Polacy w Rosji mówią o sobie*, t. 2, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (wybór i wstęp) (1995), *Polacy w Mołdowie mówią o sobie*, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (wybór i wstęp) (1995), *Polacy w Rosji mówią o sobie*, t. 3, Lublin: OL SWP.

Walewander E. (wybór i wstęp) (1997), *Polacy w Estonii mówią o sobie*, Lublin: OL SWP.

Zieliński Z. (2014), *Kłopoty z tożsamością. Historia na wysypisku*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Zieliński Z. (2018), *Posłowie*, w: E. Walewander (red.), *Pozostali w naszej pamięci*, Lublin: Wydawnictwo KUL.

Zieliński Z. (2019), *Szkoła wyższa na łożu boleści*, w: tenże, *Kaganek oświaty czy kopczący ogarek? Rzecz o reformach oświaty i nauki*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Znaniński F., W.I. Thomas (1918), *The Polish peasant in Europe and in America, Monograph of an immigrant group*, Boston: Richard G. Badger. The Gorham Press.

Żeromski S. (1997), *Silaczka*, Wrocław.

### ***Professor at the university – ways of fulfillment. Based on own itinerary***

#### **Summary**

**Aim:** To present own thoughts on the processes that accompany fulfilling professional careers at universities.

**Methods:** Referring to personal experiences both at and out of the university, and drawing on own achievements.

**Results:** Based on own experience, the author presented forecasts related to the “profession” of professor. The author puts forward the thesis that education has a special role to play and therefore should be independent, with less bureaucracy, giving opportunities for creative work and devoting more time to students.

**Conclusions:** The analysis of the topic shows that there is a need to review and suggest assessments to be applied by students of pedagogy and related fields. It also provides an opportunity to generate new topics, especially concerning recent research.

**Keywords:** students, professor, University.